

KS. ADAM KUBASIK

## NAUCZANIE METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO W ŚWIETLE JEGO LISTÓW PASTERSKICH

W 1998 r. we Lwowie, nakładem wydawnictwa ojców bazylianów *Misjonarz*, ukazał się zbiór listów pasterskich metropolity Andrzeja Szeptyckiego zatytułowany *Metropołył Andrej Szeptyćkyj: Żyttja i dijálnist*<sup>1</sup>. W tomie tym zamieszczone są dokumenty i materiały, które wyjaśniają praktyczną etykę metropolity Szeptyckiego w pierwszej połowie XX w., a właściwie stosunek Cerkwi greckokatolickiej do społeczeństwa i państwa. Podstawowa problematyka rozwija się wokół dwóch grup zagadnień. Pierwsza grupa przedstawia rolę Cerkwi w społeczności: jak zastosować chrześcijańskie zasady do życia ludzkiej społeczności? Jakby można poszerzyć pojęcie „wspólnoty” od wąskich, klanowych czy narodowych kategorii do ogólnoludzkich, uniwersalnych, chrześcijańskich? Tu, między innymi, metropolita Szeptycki porównuje tzw. pogański patriotyzm, który odrzuca, z patriotyzmem chrześcijańskim, który proponuje narodowi ukraińskiemu. Druga grupa problemów ukazuje instytucjonalną zależność między państwem a Cerkwią: z jakim państwem albo z jaką polityką Cerkiew może znaleźć wspólną mowę albo *modus vivendi*? Jak określić sprzeczność cerkiewnych i państwowych priorytetów, gdy Cerkiew uzna za swój moralny obowiązek stawić opór państwu albo zastosować społeczne nieposłuszeństwo. Społeczna etyka metropolity Szeptyckiego posiada trzy charakterystyczne cechy: ścisły związek z pojęciem i obowiązkiem solidarności, niemal proroczą przenikliwość w diagnozie społecznej przyszłości oraz elastyczność, odkrywczość i dynamizm.

Omawiany zbiór podzielony został na trzy części: podstawy chrześcijańskiego życia, odezwy do odrębnych wspólnot i grup oraz zastosowanie chrześcijańskiej etyki do społeczno-politycznej rzeczywistości.

W pierwszym rozdziale znajdują się dokumenty o charakterze programowym, które wyjaśniają powszechne zasady chrześcijańskiego społecznego życia. W drugim rozdziale zasady te skierowane są do konkretnych grup. Trzeci rozdział składa się z dokumentów, które ukazują praktyczne zastosowanie etyki do konkretnych

---

<sup>1</sup> A. KRAWCZUK (red.), *Mytropolity Andrej Szeptyćkyj: Żyttja i dijálnist' Dokumenty i materiały 1899–1944*, t. II: *Cerkwa i suspilne pytannja*, cz. I: *Pastyrske wczennja ta dijálnist'*, Lwów 1998.

problemów, z jakimi borykał się Metropolita. Spośród zamieszczonych w tym zbiorze listów pasterskich na szczególną uwagę zasługuje *Pastyrskie posłannia Stanisławowskiego ep. Szeptyckiego do wirnych „Chrystyjańska Robota”* z 2 sierpnia 1899 r. (s. 1–16). Andrzej Szeptycki zawarł w nim, jeszcze jako biskup Stanisławowa, swoje priorytety, troski i program arcypasterskiej działalności. Posługę biskupią rozumiał jako realizację zadania, które Pan Jezus wyznaczył Piotrowi: „Paś baranki moje”. Uważał, że słowa te odnoszą się do wszystkich biskupów, dlatego chciał być całkowicie wierny i oddany miłości, jaką obdarzył go Zbawiciel. Zapewniał powierzonych swej duszpasterskiej opiece ludzi, że pomiędzy nimi zawiązał się bardzo silny związek wspólnej krwi, życia i pracy. Aby nie zawieść zaufania jakim obdarzył go Jezus, chciał być dla swych podopiecznych nie tylko bratem, ale pasterzem i ojcem. Uważał, że od chwili gdy został biskupem, ma już tylko żyć całym sercem i całą duszą pracować dla Ludu Bożego. W razie potrzeby jest zobowiązany nawet poświęcić swoje życie. Chciał swoim wiernym ofiarować całą miłość, jaką obdarzył go Jezus. Był przekonany, że już sama natura ojcowskiej miłości pasterza nakazuje mu dzielić się z nimi tym wszystkim, co ich dotyczy: cieszyć się w radości i cierpieć w nieszczęściu. Chciał stać się wszystkim dla wszystkich, aby wszystkich zbawić. Podkreślał, że jego pierwszym zadaniem jest troska o wieczne zbawienie dusz. Uważał jednak za swój obowiązek także dbać o dobro doczesne ludzi: zdrowie, oświatę i wszystkie wspólne interesy narodowe. Wzorował się na Jezusie, który wziął na siebie ból i cierpienie ludzi i dzielił z nimi całe swoje ziemskie życie. Szeptycki nie tylko nie zabraniał wiernym zabiegać o dobytek, ale jeszcze zarzucał im opieszałość. Zachęcał ich, by trzymali się swej ziemi i nie wypuszczali jej z rąk. Wzywał wszystkich do pracowitości i przestrzegał przed lenistwem. Uczył, że czas dany na pracę, jest darem Bożym. Napominał jednocześnie wiernych, że tylko wtedy zdołają żyć i po Bożemu dorabiać się dobytku, gdy będą trzymać się świętej wiary i katolickiej Cerkwi, a także swoich duchownych ojców. Przestrzegał jednak, by dobra doczesnego nie stawiali ponad Boga i wieczne szczęście. Aby przede wszystkim dbali o Królestwo Boże. Ludzi bogatych prosił, aby swym dobrem dzielili się z biednymi. Ubogich z kolei przestrzegał przed zazdrością i chorobliwym pragnieniem bogactwa.

Metropolita Andrzej Szeptycki dużą wagę przywiązywał do oświaty. Zdawał sobie sprawę, że bez niej nie jest możliwy rozwój społeczeństwa. Nauczycieli prosił, by dbali nie tylko o oświecenie rozumu swych podopiecznych, ale także o uszlachetnienie ich serc. Wskazywał, że wiara jest podstawą moralnego wychowania. Pragnął, aby uczyli młodzież umiejętności życia. Ojców wzywał, by strzegli swoje dzieci przed grzechem i nieprawdziwą nauką. Uzmysławiał im, że chrześcijańskie wychowanie jest większym dobrem, niż wszystkie dobra świata.

W liście tym zwrócił się także do inteligencji. Prosił ludzi kultury i nauki, aby dali narodowi przykład chrześcijańskiego życia.

Szeptycki w swoim nauczaniu poruszył także kwestię miłości do ojczyzny. Chryścijanin, według Metropolity, może i powinien kochać swój naród. Jego patriotyzm nie może jednak przerodzić się w nienawiść do obcych.

Niezwykle interesujący jest także *Pastyrskýj lyst ep. Andreja Szeptyćkoho do duchowenstwa i wirnych Stanysławiwśkoji Jeparchiji „Chrystyjańska Rodyna”* z 1900 r. (s. 17–36). W liście tym wskazał na rodzinę jako podstawą wszelkiego ładu. Na nic się zda jednostkom i całemu narodowi zamożność, oświata i patriotyzm, gdy nie będzie w nim porządku. Ktoś, kto chce zbudować dom, kładzie najpierw podwaliny. Słaba będzie budowla posiadająca spróchniałe stopnie i schody. Podobnie daremny okazałby się wysiłek, zmierzający do zapewnienia narodowi dobrobytu i szczęścia, bez uprzedniego zadbania o rodzinę. Słabe i nieszczęśliwe będzie społeczeństwo nie posiadające zdrowych moralnie rodzin. Owocem pracy nad rodziną jest Boże błogosławieństwo, dzięki któremu naród staje się wielki, potężny, bogaty i święty. Szeptycki uczył, że celem małżeństwa jest wychowanie dzieci. Aby małżonkowie mogli dobrze wypełnić swoje zadanie, muszą stanowić nierozzerwalny związek jednego mężczyzny i jednej kobiety. Przyszłość należy do tych narodów, u których małżeństwo jest święte. W liście pasterskim *Do mojih ljubych Huculiw* (s. 294–322) z 21 listopada 1900 r. wskazał, że największym zagrożeniem dla istnienia rodziny jest grzech cudzołóstwa. Przestrzegał jednocześnie przed pijaństwem, gdyż przez nie człowiek traci zdrowie i majątek. Wskazywał, że alkohol zaciemnia rozum, zagłusza sumienie i odbiera łaskę Bożą. Prosił także, aby nie wierzyli w zabobony, zaklęcia i wróżby, gdyż jest to sprzeczne z pierwszym przykazaniem Bożym.

Jednym z najpiękniejszych listów metropolity Andrzeja Szeptyckiego jest *Pastyrśke posłannja mytr. Andreja Szeptyćkoho do duchowenstwa ta wirnych Najbilsza Zapowid* ze stycznia 1901 r. (s. 37–69). Przedstawił w nim miłość jako podstawę chrześcijańskiej egzystencji. Wskazał na potrzebę i konieczność życia człowieka we wspólnocie. Wszyscy ludzie na całym świecie stanowią jedną rodzinę. Człowiek tak długo żyje, dopóki trzyma się społeczeństwa, które jest dla niego korzeniem, z którego czerpie moc. Gdy zostanie oderwany, umiera. Największą siłą wiążącą ludzi jest miłość. Wspólne dobro czyni z ludzi jedno ciało, a właśnie wspólne dobro jest osnową wszelkiej miłości. Dlatego człowiek musi kochać bliźniego jak siebie samego. Z egoizmu zaś powstają rozdarcia, nienawiść i wojny. Ta miłość musi obejmować także wrogów. Chrześcijanin, który żyje według przykazań Bożych, pragnie służyć innym ludziom. Szukanie tylko swego dobra prowadzi często do krzywdy innych ludzi. Prawdziwy chrześcijanin dba nie tylko o swoje dobro, ale i o cudze. Gdyby ludzie przestrzegali prawa miłości, byłoby o wiele lepiej na świecie. O sile społeczeństwa decyduje zgoda i jedność jego członków, która najlepiej rozwija się w oparciu o chrześcijańską miłość. Chrześcijańska miłość jest warunkiem ładu i siły w społeczeństwie.

Bardzo ważne miejsce w nauczaniu Metropolity zajmowały sprawy państwa, jego organizacji i sposobu sprawowania władzy, a także stosunków pomiędzy państwem a obywatelami. Swoje poglądy na te kwestie wyłożył 27 stycznia 1901 r. w liście pasterskim *Do Ukrajinskoji intelihenciji* (s. 269–293). Za podstawę wszelkiego kierownictwa uznał cztery elementy: władzę, prawo, doktrynę oraz osobisty wpływ.

Kierownictwo jest tym silniejsze, im władza wyższa i samodzielniejsza i im bardziej łączą się w niej ci, którzy jej podlegają. Prawo tym pewniejszy znajduje posłuch, czym wyższą i doskonalszą uzna sankcję i czym bardziej ludzie z dobrej woli samemu podporządkują się. Doktryna wiedzie ludzi drogą tym pewniejszą, im bardziej odpowiada prawdzie i potrzebom ludzi. Osobisty wpływ zależy od tego, czy ludzie znajdują w nim prawdziwe dobro. Nie ma na świecie człowieka, który by był całkowicie wolny od jakiegokolwiek kierownictwa. Żadna społeczność nie może istnieć bez prawa. Największy wpływ na ludzi ma Chrystus. Jego prawo nie ma równego sobie. Sankcją tego prawa jest bezwzględna sprawiedliwość.

Metropolita Szeptycki uważał za swój święty obowiązek dbać o rozwój narodu ukraińskiego. Zasady funkcjonowania organizmu narodowego najpełniej przedstawił w skonfiskowanym przez Niemców posłaniu do duchowieństwa *Jak buduwaty Ridnu Chatu* z grudnia 1941 r. Potem weszło ono do materiałów i dekretów Archidiecezjalnego Soboru z 1942 r.<sup>2</sup> W omawianym zbiorze list ten został zamieszczony pod nazwą: *Z AEP Soboru 1942 r.. Iz dekretu do duchowenstwa p.z. Ideałom naszoho nacionalnoho žyttja*. Metropolita uważał, że naród tworzy grupa ludzi połączona wspólną mową, którą uważają za swoją ojczystą. Zdarzają się jednak ludy używające tej samej mowy, a jednocześnie wrogo do siebie nastawione, jak np. w Wielkiej Brytanii — Anglicy, Szkoci i Irlandczycy. Są również narody trwające w jedności, a używające różnych języków (Szwajcaria). Innym elementem konstytutywnym narodowości jest wola jednostek do złączenia się w jedną organizację. Wielki naród to całość złączona wspólnotą pracy, potrzebą praw i interesów. Szeptycki chciał, aby duchowni budowali narodowe życie i wskazywali, co potrzebne jest narodowi w społecznym i politycznym życiu. Dla chrześcijańskich narodów nie ma bardziej wychowawczej siły, niż siła Cerkwi. Ona to wychowuje narody, wszczepia już w duszę dziecka te chrześcijańskie cnoty, które zrobią z niego dobrego i mądrego obywatela. Przeszkodę na drodze do jedności narodu widział w jego religijnym rozbiciu. Metropolita chciał usunąć wszystkie elementy różniące, a pomnażać te, które łączą. Uczył, że nie powstanie Ojczysty Rodzinny Dom jeśli Ukraińcy niepodległościowcy nie zdołają nawiązać między sobą jedności. Jedność narodowa, o którą wołał, miała być oparta na zasadach Ewangelii, gdyż Ewangelia wyrabia u ludzi najcenniejsze przymioty dobrych obywateli.

Cerkiew greckokatolicka, przed objęciem rządów przez Szeptyckiego, była neutralna narodowo. Pod jego rządami stała się Cerkwią narodową Ukraińców<sup>3</sup> Aby uspokoić obawiających się zruszczenia mówiących po polsku wiernych, w 1904 r. wystosował *List pasterski do Polaków obrządku greckokatolickiego* (s. 323–334).

<sup>2</sup> A. BAZYLEWYCZ, *Wwedenja u twory Mytropyty Andreja Szeptyćkoho*, w: TENŻE (wyd.), *Twory Słuhu Bożoho Mytropyty Andreja Szeptyćkoho — pastyrski lysty (2.08.1899–7.09.1901), Praci Ukrajskoho Bohosławskoho Naukowoho Towarystwa*, t. XV, Toronto 1965, s. B-193.

<sup>3</sup> J. GIERTYCH, *L'Eglise en Pologne Orientale. Lettre ouverte au Redacteur des „Informations catholiques internationales” a Paris*, Londres 1963, s. 11–12.

W liście tym zapewniał Polaków grekokatolików o swej życzliwości i miłości do polskiego narodu i wiernych swego obrządku narodowości polskiej. Powołując się na św. Pawła, chciał być wszystkim dla wszystkich. Nie chciał, aby ktoś z jego wiernych uważał go za swego przeciwnika w polityce lub narodowości. Zapewniał, że szanuje Polaków i nie chce im narzucać ruskiego patriotyzmu. Język, przekonania, narodowość, to dobra których nikomu nie wolno odbierać. Napisał, że będzie zawsze bronił ich praw i utwierdzał ich patriotyzm o ile ten patriotyzm będzie chrześcijańską miłością Ojczyzny i z miłości Boga i bliźniego pochodził. Jednak mimo tego łagodnego początku prowadził politykę antypolską, w wyniku której tysiące Polaków porzuciło Cerkiew grekokatolicką i przeszło na obrządek łaciński<sup>4</sup>. Według *Listu pasterskiego biskupów grecko-katolickich do duchowieństwa i narodu ukraińskiego* z 21 lutego 1918 r. każdy cudzoziemiec, pracujący jako duszpasterz wśród ukraińskiego narodu, miał wyrzec się osobistego patriotyzmu i stać się Ukraińcem dla Ukraińców<sup>5</sup>. Polaków grekokatolików i Rusinów, którzy nie zgadzali się z wizją Cerkwi jako instytucji narodowej, nie przyjmowano już do seminariów duchownych<sup>6</sup>. W 1939 r. nie było ani jednej parafii dla Polaków grekokatolików<sup>7</sup>.

Metropolita Szeptycki zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw grożących Cerkwi. 31 stycznia (13 lutego) 1905 r. wydał *Spilne pastyrśke posłannja mytr. Andreja Szeptyckoho ta in. jepiskopów do duchowenstwa „O solidarnosti”*, w którym wezwał wszystkich duchownych do solidarności. Wskazał, że w czasach, kiedy wrogowie Jezusa Chrystusa łączą się w walce przeciw wierze i Cerkwi, jedność kapłanów jest sprawą najwyższej wagi. Jeśli nie będą tworzyć wspólnoty, nie będą mogli skutecznie prowadzić powierzonego im narodu Chrystusową drogą do wiecznego zbawienia.

Na czas duszpasterskiej posługi Andrzeja Szeptyckiego w metropolii lwowskiej przypadła reforma wyborów do Rady Państwa, która zastąpiła system kurialny przez głosowanie ogólne, równe i bezpośrednie. Sprawa ta zaczęła nabrzmiewać z początkiem października 1905 r., kiedy to siedmiu posłów w Radzie Państwa zaczęło się domagać natychmiastowej reformy prawa wyborczego<sup>8</sup>. W styczniu 1907 r. ogłoszono nową ordynację wyborczą. Liczba mandatów przypadających Galicji zwiększyła się z 78 do 105<sup>9</sup>. Zdobycie powszechnego prawa wyborczego w głosowaniu do parlamentu centralnego było dużym krokiem w kierunku demokratyzacji monarchii austro-węgierskiej. Jednak głównym problemem była sprawa reformy systemu wyborczego do autonomicznych i samorządowych ciał ustawodawczych i Sejmu

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 12–13.

<sup>5</sup> T. JAGMIN, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, s. 13–14.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 15.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>8</sup> J.P. HIMKA, *Metropolita A. Szeptycki wobec zagadnień reformy wyborczej 1905–1914*, w: A. ZIEBA (red.), *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, Kraków 1994, s. 143.

<sup>9</sup> W. SERCZYK, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 318.

krajowego<sup>10</sup> Głos w tej sprawie zabrali także biskupi grekokatoliccy. 29 maja 1913 r. ogłosili *Spilne Pastyrśke posłannja mytr. Andreja Szeptyćkoho ta in. jepiskopów do duchowestwa i wirnych „O wyborczij reformi”* (s. 433–436). Potwierdzili w nim swe żądanie zmiany sposobu zasad przeprowadzenia wyborów. Chcieli, aby społeczeństwo ukraińskie miało bezpośredni wpływ na działalność ustawodawczą w kraju. Przeprowadzenie reformy wyborczej uznali za konieczny warunek zgody między Polakami i Ukraińcami. Bez reformy, opartej na sprawiedliwych zasadach, nie jest możliwy ład i chrześcijański porządek w kraju.

28 czerwca 1914 r. w Sarajewie został zastrzelony przez Serba PRINCIPA austriacki następca tronu arcyksiążę FRANCISZEK FERDYNAND. W związku z tym Austria wypowiedziała wojnę Serbii. Rosja w odpowiedzi zarządziła mobilizację a Niemcy wobec tego wypowiedziały wojnę Rosji. Tak rozpoczęła się I wojna światowa<sup>11</sup> Monarchia Habsburgów znalazła się w stanie wojny z Rosją<sup>12</sup>. W pierwszych dniach wojny metropolita Szeptycki wystąpił z apelem do wiernych, w którym wzywał ich do wierności cesarzowi austriackiemu i wierze katolickiej. 29 lipca 1914 r. w *Pastyrśkim łysti z nahody wijny* wezwał Ukraińców do okazania wdzięczności państwu Habsburgów za wolność religijną i narodową, jaką cieszyli się w Austrii. Wskazał, że z dynastią Habsburgów łączą ich dawne i święte więzy. Wyraził nadzieję, że naród ukraiński wypełni swój obowiązek wobec ulubionego monarchy i ojca. Był pewien, że ruskie pułki spełnią swoje zadanie i odważnie pójdą w bój za ojczyznę. Wszystkim żołnierzom i tym, którzy zostali w swoich domach, udzielił błogosławieństwa.

Ukraińcy, którzy nie chcieli się pogodzić z decyzją Rady Ambasadorów z 14 marca 1923 r., na mocy której Galicja Wschodnia przyznana została Polsce<sup>13</sup>, rozpoczęli akcję sabotażowo-dywersyjną przeciw państwu polskiemu. W odpowiedzi marszałek Piłsudski wydał wojsku i policji polecenie zaprowadzenia spokoju. Zaczęła się akcja pacyfikacyjna<sup>14</sup> Wtedy głos zabrał metropolita Szeptycki. 13 października 1930 r. wraz z pozostałymi biskupami ukraińskimi wydał *Spilne Pastyrśke posłannja mytr. Andreja Szeptyćkoho ta in. jepiskopów z prywodu t.zw. „pacyfikacji” ukrajinskoho narodu polśkymy cywilnymy własjtamy* (s. 465–468). Stwierdził, że od samego początku uważał działalność terrorystyczną za moralnie złą. Winni powinni ponieść konsekwencje. Uważał jednak, że represje dotknęły także niewinnych.

Szeptycki wiele serca poświęcał młodzieży. W 1932 r. skierował *Słowo do Ukrajinskijii mołodi* (s. 358–362). Pochwalał miłość młodych do ojczyzny — Ukrainy.

<sup>10</sup> HIMKA, *dz. cyt.*, s. 148–149.

<sup>11</sup> W POBÓG-MALINOWSKI, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II: 1914–1939, Gdańsk 1990, s. 10–11.

<sup>12</sup> SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 319.

<sup>13</sup> R. TORZECKI, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 69.

<sup>14</sup> A. CHOJNOWSKI, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 156–158.

Zarzucał jednak młodzieży brak roztropności, nietolerancję oraz stosowanie niewłaściwych metod w realizacji swoich zamiarów. Przeciwstawiał się używaniu przemocy w celu przekonywania innych do swego sposobu myślenia. Można bronić swych praw, ale nie może się to wiązać z nienawiścią do innych ludzi. Prosił młodzież, by nie odrzucała autorytetu ojców, Boga i Cerkwi. Wskazywał jednocześnie, że wielkość narodu buduje się codzienną ciężką pracą. Przestrzegał młodych ludzi przed konspiracją, gdyż mogą w ten sposób stać się narzędziem w rękach obcych sił.

Andrzej Szeptycki, jak dobry pasterz, martwił się o los tych, którzy pozbawieni byli środków do życia. 13 grudnia 1931 r. wspólnie z innymi biskupami wystosował list pasterski zatytułowany *Na pomoc bezrobotnym i wbohym* (s. 469–274). Prosił w nim o pomoc dla wdów, sierot, inwalidów, starców, bezdomnych, bezrobotnych i wszystkich którzy cierpią głód. Przypomniął jednocześnie, że życie wieczne człowieka zależy od tego, czy potrafi dzielić się z potrzebującymi.

Metropolita Andrzej Szeptycki, pomimo ogromnego zaangażowania się w sprawy doczesne swoich wiernych, zabiegał przede wszystkim o ich wieczne zbawienie. W styczniu 1934 r. ogłosił list pasterski *Pro Pokajannja* (s. 216–224). Wezwał w nim wszystkich grzeszników do nawrócenia. Wskazał na słowa Jezusa: „Nawracajcie się, bo zbliża się do was królestwo niebieskie” Kto pragnie osiąść to niebieskie królestwo, które przynosi Chrystus, ten musi pokutą przygotować się na przyjęcie Zbawiciela i wszystkich Jego darów. Przypomniął o obowiązku spowiedzi przed wszystkimi ważniejszymi uroczystościami cerkiewnymi, a w szczególności w czasie Wielkiego Postu. Wskazał, jak strasznym, największym złem dla ludzkiej duszy jest grzech śmiertelny. Sprowadza na nią śmierć i odbiera Bożą łaskę, która daje życie wieczne. Grzech ciężki odbiera człowiekowi prawo do nieba, kupione za cenę śmierci Jezusa. Grzech ciężki odbiera nam Boże synostwo, z dzieci Bożych robi parobków diabła, jego niewolników. Za najgorsze spośród grzechów ciężkich uznał samobójstwo, aborcję oraz te grzechy, które prowadzą do utraty wiary, czytanie heretyckich ksiązek, przebywanie w towarzystwie ludzi, którzy od wiary odwodzą, a także rozmowy przeciwne wierze. Człowiek, który sam sobie odbiera życie, umiera w chwili, w której dopuszcza się strasznego grzechu i odbiera sobie możliwość nawrócenia. Bóg ma z pewnością swoje sposoby, uczył Szeptycki, aby nawet samobójcę zbawić, dając mu w ostatniej chwili możliwość żalu doskonałego. Tajemnice Bożego miłosierdzia nie są nam jednak znane. Z tego natomiast co wiemy, co jest jawne dla wszystkich ludzi, możemy sądzić, że prawdopodobnie na wieki przepadnie dusza nieszczęsnego człowieka, który przeciw Bożemu prawu kończy życie zbrodnią. Ponadto samobójca naraża swoją żonę i dzieci na skrajną biedę, a także na wstyd. Zbrodnia samobójstwa wynika z pogańskiego rozumienia życia. Chrześcijanin, niczym żołnierz, całym życiem, wypełnianiem wszystkich obowiązków wykonuje jak gdyby żołnierską służbę i wie, że nie wolno mu ustąpić ze stanowiska. Chrześcijanin uważa całe swoje życie za służbę Bogu. Poganin natomiast sądzi, że jest niezależny od nikogo.

Aborcja natomiast zadaje śmierć nie tylko chrześcijańskiej duszy, ale i chrześcijańskiej rodzinie. Przez ten grzech małżonkowie stają się dla siebie złymi duchami.

Metropolita Szeptycki w szczególny sposób przestrzegał także przed grzechami, które mogą doprowadzić do utraty wiary. Gdy dusza straci Bożą miłość przez śmiertelny grzech, zostaje jej jeszcze wiara, która pokazuje człowiekowi wieczne prawdy, które powoli prowadzą go do nawrócenia. Wiara, choć nie oświecona miłością, przypomina człowiekowi wieczne szczęście w niebie i wieczną karę za grzechy w piekle. Wskazuje mu także drogę, jaką może dojść do Bożej łaski i modlitwy, przez którą może sobie wyprosić łaskę nawrócenia. Gdy jednak człowiek utraci wiarę, bardzo trudno mu wrócić do chrześcijańskiego życia. Dlatego grzech, który niszczy wiarę, podobny jest do tej drugiej śmierci, po której nie ma już zmartwychwstania.

W wyniku napaści 1 września 1939 r. Niemiec hitlerowskich i 17 września 1939 r. ZSRR na Polskę, Małopolska Wschodnia znalazła się pod radziecką okupacją<sup>15</sup> Cerkiew greckokatolicka, na czele której stał metropolita Andrzej Szeptycki, znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Bolszewicy dokonywali straszliwych prześladowań. Zakazano katechizacji w szkołach. Komuniści zabili i aresztowali wielu kapłanów. Szeptycki uważał, że pod bolszewicką okupacją Ukraińcy i chrześcijaństwo skazani są na śmierć<sup>16</sup> Metropolita podejmował wszelkie możliwe działania, aby ratować Cerkiew i naród. W grudniu 1939 r. wystosował list pasterski *Do Ukrajinskoji Mołodi* (s. 376–378). Zachęcał młodzież, by zdobywała wiedzę, przede wszystkim Bożą Mądrość. Dzięki tej Mądrości człowiek potrafi odróżnić prawdę od fałszu. Prosił młodych ludzi, aby często przystępowali do sakramentów świętych. Uczył, że Eucharystia to źródło wszelkich łask Bożych. W Eucharystii przychodzi sam Jezus Chrystus. Przypominał także, że podobnie jak zdrada Ojczyzny, tak również zdrada Cerkwi, która jak matka prowadzi człowieka od dzieciństwa aż do śmierci i w każdej potrzebie podaje człowiekowi pomocną dłoń, jest obrzydliwą zbrodnią.

Na początku okupacji Sowieci chcieli zniszczyć materialne podstawy Cerkwi i instytucje cerkiewne. Skonfiskowano wiele relikwii świętych, zabytków sztuki sakralnej i bezcennych pamiątek. Monastyny i cerkwie pozamykano, a zakonników i zakonnice rozproszono<sup>17</sup> Metropolita Szeptycki zaprotestował przeciwko temu bezprawiu. Zakonnice nie mogły prowadzić wspólnego, modlitewnego życia i zostały zmuszone szukać w świecie swego utrzymania. W marcu 1940 r. ogłosił odezwę *Do Sester Ikonyć i Zakonnych usich monaszych i cerkownych Zgromadzeń Czyna sw. W.W -Stud. Ustawy-Sester Służebnyć i usich inszych Kongregacji, jakych prawyła dosi ne je definitywno odobreni Eparchijalnoju Władoju* (s. 382–383). Prosił

<sup>15</sup> SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 426–427.

<sup>16</sup> A. SZEPTYCKYJ, *La lettre au Nonce a Budapest Rotta, 30.08.1941, (Le) Saint-Siege et la situation religieuse en Pologne et dans les pays baltes 1939–1945 (premiere partie). Actes et documentes du Saint Siege relatifs a la seconde guerre mondiale*, t. III, Vaticano 1967, s. 437–4440.

<sup>17</sup> P.L., *Metropolita Andrzej Szeptycki w służbie jedności Kościoła Chrystusowego*, „Spotkania. Niezależne Pismo Katolików” (1987), nr 23–24, s. 46.



siostry, by dalej pozostały zakonnice, Bogu poświęconymi dziewicami. Chciał, aby każda z nich, gdziekolwiek się znajdzie, pracowała dla podtrzymania chrześcijańskiego ducha w narodzie, dla uświęcenia chrześcijańskich rodzin. Starał się także nieść pomoc tym wszystkim, którzy cierpieli głód. W tym celu w marcu 1940 r. skierował list pasterski do duchowieństwa i wiernych *Pro myłostynju* (s. 224–226). Zwrócił się do duchownych, aby pieniądze, które nie są potrzebne na cele cerkiewne, przeznaczali dla biednych. Ojców dziekanów i wszystkich duszpasterzy wezwał, aby zorganizowali zbiórki dla potrzebujących.

Atak hitlerowskich Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. zakończył okres okupacji Galicji przez bolszewików<sup>18</sup> Ukraińcy wiązali z tym nadzieję na utworzenie swego własnego państwa. 30 czerwca 1941 r. proklamowali bez zgody Niemców odrodzenie państwowości Ukrainy<sup>19</sup> W związku z tym wydarzeniem 1 lipca 1941 r. metropolita Szeptycki wydał specjalny list pasterski *Do Ukrajnśkocho Narodu* (s. 516–517). W wejściu Niemców widział spełnienie się woli Boga, który wysłuchał modlitwy i prośby ukraińskiego narodu. Armie niemiecką witał jako wyzwolicielkę od wroga. Ogłosił początek nowej epoki w życiu Ukrainy.

21 listopada 1942 r. Metropolita skierował do swoich wiernych list pasterski *Ne ubyj* (s. 259–268). Podkreślił w nim znaczenie przykazania „Nie zabijaj” w mordowaniu innych ludzi, a szczególnie z przyczyn politycznych, widział niebezpieczeństwo dla istnienia narodu ukraińskiego. Wzywał do pokuty tych, którzy splamili się zabijaniem ludzi. Uczył, że miłość musi obejmować wszystkich, nawet nieprzyjaciół. Zabójca wyklucza siebie ze wspólnoty Bożej, z wielkiej rodziny jaką jest ludzkość. Przypominał o karze wiecznej i doczesnej jako skutku mordowania niewinnych ludzi. Szeptycki zwalczał przekonania szowinistów, że zabójstwo ze względów politycznych nie jest grzechem. Polityka bowiem nigdy nie zwalnia od obowiązku przestrzegania prawa Bożego. W ostrych słowach napiętnował wzajemne mordowanie się Ukraińców. Przypominał, że Ordynariat Metropolitalny pismem z dnia 27 marca 1942 r. ustanowił karę klątwy na mordercę. Stwierdził, że nie trzeba Ukrainie innych wrogów, gdy Ukraińcy sami dla siebie są wrogami. Jak długo w narodowych sprawach będą myśleć o swoich indywidualnych zamiarach, tak długo wspólna sprawa nie będzie się mogła rozwijać.

W czasie wojny wielu Ukraińców wyjechało do pracy do Niemiec. Szeptycki skierował do nich 22 grudnia 1942 r. odezwę *Do tych, co wyjizdżajut na roboty do Rajchu* (s. 384–389). Prosił swoich wiernych, by trzymali się zawsze świętej wiary i strzegli się od wszelkiego grzechu.

Na wyróżnienie zasługuje także kilka innych listów pasterskich metropolity Szeptyckiego zamieszczonych w omawianej pracy.

<sup>18</sup> SERCZYK, dz. cyt., s. 432.

<sup>19</sup> *Akt prohołoszennja ukrajnśkoji derżawy*, w: K. PANKIWSKYJ, *Wid derżawy do komitetu (lito 1941 u Lwowi)*, Nowy Jork–Toronto 1971, s. 119.

6 (23) marca 1906 r. Metropolita wystąpił w obronie nierozzerwalności małżeństwa. W *Pastyrskim pośłanni do wirnych proty wwedennja cywilnych rozwodiw u podružnij zakon* (s. 397–401) poinformował swoich wiernych, że wrogowie Cerkwi zamierzają wprowadzić prawo zezwalające na rozwiązanie małżeństwa. Stwierdził, że chcą pomiędzy chrześcijan wprowadzić żydowski model małżeństwa. Wskazał, jak wielką krzywdę może to prawo uczynić ludziom. Małżonkowie nie będą pewni, czy druga strona dochowa przysięgi dozgonnej wierności. W wielu zaś rodzinach dzieci nie będą miały rodziców. Uczył, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu, a tym samym wyłączył je spod wpływu świeckich rządów. Każde ustawodawstwo, które ingeruje w małżeństwo, narusza najświętsze prawa Cerkwi, które dał jej Bóg. Cywilny związek jest dla chrześcijan obrazą sakramentalnego związku Chrystusa i Jego Oblubienicy — Cerkwi. Związek małżeński to znak łączności dusz z Bogiem przez łaskę uświęcającą.

2 sierpnia 1936 r. ogłosił orędzie *Ostroha przed zagrozoju komunizmu* (s. 486–501). Ostrzegł, że każdy kto pomaga komunistom w ich działalności, nawet czysto politycznej, zdradza Cerkiew. Kto zaś pomaga komunistom w przeprowadzeniu ich planów wspólnego, tzw. narodowego czy ludowego frontu z socjalistami i radykałami, zdradza swój naród. Komunizm i chrześcijaństwo to jak ogień i woda, które razem nie mogą istnieć.

Niezwykle interesujący jest także list pasterski do narodu *Pro bezbożnyctwo* (s. 514–516). Ustosunkował się w nim do problemu ateizmu. Stwierdził, że prawdziwe zaprzeczenie istnienia Boga jest teoretycznie niemożliwe. Człowiek nie może dojść do prawdziwego przekonania, że Boga nie ma. Tak uczy filozofia, nawet niechrześcijańska. Kto stwierdziłby, że na pewno wie, że Boga nie ma, musiałby myśleć, że wszystko wie. To zaś oznaczałoby, że jest bezrozumny. Człowiek, który sobie samemu wmawia, że Boga nie ma, chce żyć tak, jakby Stwórca nie istniał. Postępowanie takie jest nierozumne, miejsce prawdziwego Boga zajmuje wtedy jakiś fałszywy bóg. Taka jest bowiem ludzka natura, że wszystko co robimy, ma jakiś cel.

Bardzo ważne miejsce w nauczaniu metropolity Szeptyckiego zajmują również następujące listy pasterskie: *O misijach i duchownych wprawach* (s. 96–117) z 15 lipca 1902 r., *O Kwestiji Socijalnij* wydany w 21 lipca 1904 r., *O widdanju sja Chrystowij ljubowi* (s. 204–211), który ogłosił 29 maja 1909 r. wraz innymi biskupami ukraińskimi, a także *Pro liberalnu sowist'* z 30 kwietnia 1942 r.

Metropolita Szeptycki przyjmując urząd biskupa, stał się prawdziwym pastorem swojego narodu. Choć przede wszystkim zabiegał o wieczne zbawienie dusz, to starał się także rozwiązywać doczesne problemy swojego ludu. Chciał być ojcem dla swoich wiernych. W swych listach pasterskich poruszył niemal wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Zwracał się do inteligencji, młodzieży i duchowieństwa. Wskazywał na rodzinę, jako podstawę wszelkiego ładu. Przypominał o obowiązkach względem Boga, Cerkwi i narodu. Protestował, gdy łamane były przykazania Boże. Wstawał się za biednymi i prześladowanymi. W pasterskiej posłudze wzorował się na św. Pawle. Podobnie jak wielki Apostoł gotowy był umrzeć za swoich braci.